

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

5 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokół 4/ Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny i p. 15

Nr. 5619.

Lwów, czwartek 6 stycznia 1921

Rok XII

Naczelnik wyjeżdża w połowie miesiąca do Francyi. Dymisya Daszyńskiego przyjęta.

Naczelnik wyjeżdża około 12 bm.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) W poważnych kołach politycznych warszawskich utrzymują, że podróż Naczelnika Państwa nastąpi najprawdopodobniej około 12 stycznia. Drogę do Paryża odbędzie Na-

czelnik Państwa morzem przez Gdańsk, gdzie wsiądzie na okręt. Podróż morską do Paryża obliczono na trzy dni. Pobyt w Paryżu i we Francyi na 3-4 dni, drogę powrotną 4 dni, tak, że nieobecność Naczelnika Państwa potrwa około 10 dni.

tej naradzie, która przeciągnie się na kilka dni, powzięte będą decyzje umożliwiające zakończenie dzisiejszego prowizoryum. Może do tego czasu pp. Daszyński i Śliwiński pełnić będą swoje funkcje bez przerwy.

NARADY APROWIZACYJNE.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) W pałacu namiestnikowskim odbyły się wczoraj narady nad sprawą aprowizacyjną. Naradom przewodniczył premier Witos, który wrócił wczoraj z Wierchosławic. Biura w nich udział miał min. skarbu Steczkowski, min. spraw wojskowych Sosnkowski, min. aprowizacyi Śliwiński, gen. del. rządu na Mał. polską Galecki i wojew. lubelski Moskalewski. Poza sprawami aprowizacyjnymi poruszano również kwestye związane z demobilizacją.

POSIEDZENIE RADY MIN.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Dzisiaj pod przewodnictwem prez. min. Witosa odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Dalszy ciąg posiedzenia naznaczony został na jutro.

MIN. STESŁOWICZ WRÓCIŁ

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Min. poczt i telegrafów Stesłowicz powrócił po kilkudniowym pobycie świątecznym do Warszawy i objął urzędowanie.

Echa ryskie.

PODKOMISYA FINANSOWA UKOŃCZYŁA OBRADY.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Radio sowieckie z Moskwy donosi, że podkomisya finansowa w Rydze ukończyła swoje prace. Delegaci polscy żądają zwrotu zapasów metalu Banku polskiego, roztrwonionych przez spekulacyę władz rosyjskich. Polacy żądają części rezerw złota rosyjskiego Banku narodowego, które są oceniane na 6 miliardów. Protokół rosyjski i polski stwierdzający różnice zapatrywali w tej sprawie, został przedłożony komisyonowi ekonomicznemu i finansowemu do opracowania.

Endecya zamierza (?) zmienić (?) swą taktykę wobec Belwederu ???

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) W warszawskim świecie politycznym kursuje pogłoska, że Z. L. N. zamierza zmienić taktykę swoją w stosunku do Belwederu, co stało się pod wpływem wieści o podróży Naczelnika Państwa do Paryża. Wśród narodowych demokratów miał zapanaować nastrój rezygnacyjny, jak utrzymują. Natomiast leaderzy narodo-demokratyczni czynią starania usilne, aby z

zewnątrz wpływać na kierunek zagranicznej polityki rządu, przyczem mian. również opracować najdrobniejsze szczegóły, dotyczące wspomnianej podróży. W związku z tem miała się podobno odbyć konferencya z min. Sapiehą. Na konferencyi tej narodowi demokraci dawali do zrozumienia, że są nawet gotowi do nawiązania bezpośrednich stosunków z Belwederem. Wiadomość powyższą otrzymujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Dymisya Daszyńskiego przyjęta.

Warszawa, 4 stycznia.

(PAT.) Wiceprezydent Ministrów otrzymał od Naczelnika Państwa następujące pismo: Do Pana Ignacego Daszyńskiego. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję z dnia 18. grudnia 1920 zwalniam Pana z urzędu wiceprezydenta Ministrów. Co do terminu zdania poruczonego Panu funkcji porozumie się Pan z Panem Prezesem Ministrów. Równocześnie wyrażam Pa-

nu moją najgłębsze uznanie z powodu wybitnych usług, jakie Pański udział w rządzie w krytycznym okresie historycznych zmagani przez jakie przeszła Rzeczpospolita polska oddał Państwu i Narodowi oraz za pracę w dążeniu do skutku preliminarjów pokojowych. Warszawa, Belweder, 4 stycznia 1921. Naczelnik Państwa Piłsudski. Prez. Ministrów Witos.

Gabinet Witosa stanie przed sejmem w niezmienionym niemal składzie.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Dzisiaj już nie ulega wątpliwości, że gabinet prez. Witosa stanie przed Sejmem w składzie osobowym niemal takim samym, jak przed ferjami. Można żywić nadzieję, że mimo

ustąpienia p. Daszyńskiego z gabinetu, posłowie socjalistyczni poza krytyką rzeczową działalności politycznej i gospodarczej rządu nie porzucą taktyki i życzliwej do pewnego stopnia neutralności wobec obecnego gabinetu.

11 B. M. NASTĄPI OMAWIANIE SYTUACJI PRZEZ PREZYDYA KLUBÓW.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Jak slychać, premier Witos zamie-

rza na dzień 11 stycznia zaprosić członków prezydów klubów sejmowych na naradę, aby omówić z nimi sytuacyę wytworzona przez rezygnacyę min. Daszyńskiego i Śliwińskiego. Dopiero po

PRZEWODNICZĄCY KOMISYI REPATRIACYI WRÓCIŁ.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Z Rygi donoszą: Przewodniczący polskiej komisji dla sprawy jeńców i repatriacji Edward Zalewski wyleciał do Warszawy.

BENEŠ LICZY SIĘ Z WOJNĄ POLSKO-ROS.

Praga, 4 stycznia.

(PAT.) Dr. Benes zamieścił w noworocznym numerze „Czechosłowackiej Republiki“ artykuł, w którym między innymi pisze, że możliwość wojny jest prawdopodobna, a nawet bardziej niż prawdo podobna, tak, że należy się z nią liczyć. Nie znaczy to jednakże, jak by wojna polsko-rosyjska miała stanowczo wybuchnąć.

Ciężka porażka militarystów na kongresie sow.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m). Na kongresie sowietów w Moskwie militarysty ponieśli ciężką porażkę. Projekt Lenina co do polityki ekonomicznej uzyskał większość głosów. Sowietcka centrala postanowiła usunąć organizacje robotnicze od wpływu na

sprawy polityczne. Stało się to skutkiem tego, że sekcje robotnicze utworzone dla spraw czysto robotniczych stawały się ogniskiem niezadowolenia, panującego wśród robotników, a w ten sposób podstawą opozycji.

CZICZERIN ROZSYŁA NOTY.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m). Cziczera wysłał do rządu rumuńskiego depeszę, w której wskazuje, że zakończenie, wywołane przez koncentrację wojsk rosyjskich na granicy rumuńskiej jest nieuzasadnione. Wojska rosyjskie wysłane zostały tam na zimowy odpoczynek. Cziczera ponawia propozycję zwołania konferencji pokojowej rumuńsko-sowieckiej.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m). Cziczera wysłał depeszę do węg. min. spraw zagr. Telekyiego, w której przyjmuje propozycję rozpoczęcia rokowań z rządem węgierskim w sprawie losu komisarzy ludowych, skazanych na Budapeszcie. Jako miejsce rokowań Cziczera proponuje Rewel i wyznacza Litwinowa, jako przedstawiciela ze strony sowietów.

ROSYA ODRZUCA DODATKOWE ŻĄDANIA ANGLII.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m). Krassin ma wyjechać z Londynu w najbliższą sobotę do Moskwy. Przed wyjazdem z Londynu przedstawiciel rządu sowietów ma odbyć jeszcze raz konferencję z angielskim min. przemysłu i handlu. Radio z Moskwy donosi, że odwołanie Krassina z Londynu spowodowane zostało przez postawienie nowych żądań ze strony Anglii. Rosya trzyma się wciąż układu z lipca ub. roku i odrzuca żądania dodatkowe Wielkiej Brytanii.

UGODA ANGLO-ROS. GOTOWA DO PODPISANIA.

Półdnia, 4 stycznia.

(PAT.) Rad. „Times“ z 2 stycznia donosi, że ugoda angielsko-rosyjska jest już gotowa do podpisania.

Anglia pragnie bezpośredniego porozumienia Kowna z Warszawą.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m). Dyplomacja angielska w Kownie wywiera silny nacisk na sfery rządzące w dążeniu porozumienia z Polską, bez uciekania się do Sejmu i plebiscytu w Wilnie. Powzięte nie-

dawno przez przedstawicieli lewicy litewskiej próby bezpośredniego porozumienia się z ożnikami polskimi w Wilnie wykazały, że droga ta nastrocza zbyt wielkie trudności i wymaga dłuższego czasu.

LITWNI NISZCZĄ SZKOLNICTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Od osób przybyłych z Kowień wczyny otrzymano nowe szczegóły o położeniu ludności polskiej i stosunkach w Litwie kowieńskiej. Prześladowania Polaków nie ustają. W ostatnich tygodniach rzucono w kilku wypadkach granaty ręczne na domy obywateli polskich.

Szkolnictwo polskie zostało zupełnie zniszczone. W ośmiu gminach pow. trockiego, w których było 40 szkół polskich, obecnie nie ma ani jednej. Wśród społeczeństwa litewskiego są pewne grupy usposobione kompromisowo względem Polaków. Są one jednak w mniejszości wobec szowinizmu i zaciekłości stronników rządowych, niewiele ich wpływ może zaważyć w opinii publicznej.

Przeciw decyzji w sprawie plebiscytu**Niemcy protestują.**

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Delegacja niemiecka, która reprezentowała Niemcy na konferencji pokojowej w Paryżu, zgłosiła protest przeciwko decyzji Ra-

dy ambasadorów w sprawie plebiscytu na G. Śląsku. Odpowiedź na notę Rady ambasadorów będzie zredagowana w najbliższym czasie na posiedzeniu gabinetu Rzeszy.

JAK NIEMCY OBNIŻAJĄ WALUTĘ POLSKĄ.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Z Leszna otrzymano tu wiadomość, że kręci się tam dużo agentów niemieckich, którzy zakupują walutę polską, aby ją wywieźć do

Niemiec. Stwierdzono bezsprzecznie, że Niemcy ci wywożą całymi skrzynkami papiery polskie do Niemiec, aby od czasu do czasu rzucać je na targ i powodować zniżkę marki polskiej na giełdach niemieckich.

Rokowania irl.-angielskie rozbite.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) „Times“ dowiaduje się, że rokowania irlandzko-angielskie rozbiły się. Wobec za-

ostrzeżenia się sytuacji oczekują sądów doroznych na terytorium całej Irlandyi.

Utworzenie Stanów Zjedn. Ameryki południowej.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) „Daily Mail“ donosi, że Rzeczpospolita Guatemała, Honduras, Nikaragua, Kestaria utworzyły Stany Zjednoczone Ameryki Południowej.

PROJEKT NOWEJ LIGI NARODÓW.

Paryż, 4 stycznia.

(PAT.) „Petit Parisien“ donosi, że podstawy amerykańskiego projektu założenia nowej Ligi Narodów można streścić w ten sposób, aby każdy kontynent zachował zupełną polityczną i prawną niezawisłość we wszystkich wypadkach konfliktów, które ograniczają się na dany kontynent. Jedynę w kwestjach, które interesują wszystkie państwa świata mają kontynenty działać wspólnie. Międzynarodowe kwestie sporne, które posiadają charakter ogólny, jakoteż te, które zagrażają pokojowi światowemu, mają być rozpatrzone przez międzynarodowy trybunał który byłby podobny do haskiego sądu rozjemczego, a w którym byłyby wszystkie państwa reprezentowane. Kwestie, które ograniczają się do danego kontynentu, albo tylko na dany obszar, miałyby być załatwione przez ciała polityczne lub prawne, w których byłyby reprezentowane państwa danego kontynentu, albo obszaru. Państwa innego kontynentu mogą działać pośrednicząco.

Ciało to mogłoby ustanowić pewne gwarancje co do przeprowadzenia rządowego wyroku, któryby miał charakter polityczny albo gospodarczy i dopiero w ostateczności d. szłoby do użycia broni. Gdyby zachodziła wątpliwość czy dana kwestya podpada pod kompetencje ciała kontynentalnego, mógłby światowy sąd rozjemczy zająć się tym konfliktem. Dziennik zauważa, że z podstaw tych wynika, iż projekt amerykański zupełnie się nie różni od obecnego statutu Ligi Narodów i możnaby go z nim pogodzić.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) Nadzwyczajny poseł ang. w Polsce Rząd Wielkiej Brytanii zamianował pełnomocnym posłem nadzwyczajnym przy rządzie Rzeczypospolitej p. Williama Grenella Mac Lynna.

(Telef.) (m) Sprawa obsadzenia poselstwa polskiego w Pradze czeskiej dotrzed ma dopiero w ciągu stycznia. Obecnie po odwołaniu z Pragi czeskiej posła Pilza i r. legacyjnego Wysockiego pozostał w Pradze jedynie młody urzędnik dyplomatyczny polski jako charge d'affaires.

(PAT.) Zwolnienie rocznika 1895. Wszystkie Dowództwa Okręgów Generalnych otrzymały rozporządzenie Min. wojny o zwolnieniu żołnierzy urodzonych w r. 1895, jedynie w niektórych miastach wspomniany rocznik jeszcze nie jest całkowicie uwolniony z powodu trudności komunikacyjnych.

(PAT.) Kto wygrał na gwiazdkę? Otrzymano szczegóły o wygranych dnia 1 stycznia b. r. numerach milionówek. Numer 0.908.815 nabył funkcjonaryusz pocztowy z Żyrardowa p. Jan Mizera, który kupioną milionówkę ofiarował na gwiazdkę wnukowi swemu Zbigniewowi Trzaskowskiemu. Numer 1.321.337 sprzedany był przez płocki oddział P. K. K. P. Co do pozostałych dwu numerów szczegółów jeszcze brak.

(PAT.) Zakończony Zjazd harcerski. Dnia 2 b. m. zakończył się 4-dniowy Walny Zjazd harcerski w Warszawie. Na zjeździe były reprezentowane wszystkie Dzielnice Polski, nie wyłączając G. Śląsa.

(Telef.) (m) Urząd emigracyjny przy ministerium pracy i opieki społecznej zawiadania rodzinę Zdzisława Grocholskiego, urodzonego we Lwowie, b. pułkownika armii austriackiej, zmarłego w niewoli rosyjskiej, że akt zejścia znajduje się w aktach urzędu.

(Telef.) (m) Lloyd George nie powziął jeszcze żadnej decyzji w sprawie wyjazdu do Paryża. Wyjazd ten planowany jest na przyszły tydzień. Podróż miałaby na celu omówienie z francuskim i włoskim prezesem ministrów sprawy rozbrojenia Niemiec. Na razie wyjedzie na kilka dni do Paryża angielski min. wojny Churchill.

(Telef.) (m) **Plany Focha.** „New York Tribune” donosi, że marsz. Foch wystąpił z projektem zajęcia przez wojska koalicyjne dorzecza Renu, Memu, celem odjęcia Bawaryi od Niemców północnych.

(Telef.) (m) **Bawaryja zastawia swe siły wodne.** „Basler Nationalztg.” informuje, że Bawaryja zastawia swoje siły wodne u Amerykanów. Ma to oznaczać początek walki gospodarczej między Bawaryją a resztą Niemiec.

(Telef.) (m) **Konferencya ambasadorów wysłała rządowi niemieckiemu notę,** w której oświadczają, że obstate przy swoim zapatrywaniu, iż istnienie polityki powiatowej w Niemczech sprzeciwia się artykułowi 198 traktatu wersalskiego, a bezpośrednio sprzeczne jest z art. 162 i 163.

(Telef.) (m) **Na uzbrojenie twierdz nie pozwala.** „Berliner Tagebl.” donosi, że Rada ambasadorów udzieliła odmownej odpowiedzi na kontrproponycje niemieckie w sprawie uzbrojenia twierdz na wybrzeżu Morza Północnego. Rząd Rzeszy zgłosił protest przeciwko tej decyzji.

(Telef.) (m) **Spis ludności sowieckiej.** Spis ludności, przeprowadzony na terytorjum wszystkich republik sowieckich, wykazał cyfrę 135 milionów mieszkańców.

DNIA.

TAJEMNICA MEGO POWODZENIA

Różni ludzie mi zazdroszcza
Zem jest jeszcze w zdrowia sile,
Ze mam młody temperament
I zarabiam w Polsce tyle,
Zem jest jedna z tych postaci,
Które wrosły w braki Lwowa,
Ze nie wszyscy prawie lubią
Oprócz „Zdroju” no i „Słowa”.
Ze mam taką łatwość wiersza
I groteski arabesek,
Ze rym służy mi na łapkach
Niby najgrzeczniejszy piesek,
Ze z pogodą jednakową
Znoszę losu cioty twarde,
Ze się nigdy nie upijam,
Choć dla wody mam pogardę,
Ze choć srebrzy się na skroniach
Lat czterdziestu upominek,
Duże szczęście mam do dziewcząt
Tak brunetek, jak blondynek,
Ze mam własny dach nad głową
I przeczarną połowicę,
Ze choć jestem demokrata
Herbem się szlacheckim szczycę.

Wszystko prawda — jest mi dobrze
Choć dokoła tyle biesów,
Lecz pozwólcie, że wam zdradzę
Tajemnicę mych sukcesów
Może wierszyk ten niewinny
Przecież zbożne plony wyda,
I recepta moja krótka
Przecież na coś wam się przyda
Chociaż jestem lekkomyślny
I mam skłonność do dzieciństwa
Nigdy bratu lub koleźce
Nie zrobiłem w życiu świątwa.

Nemo.

Na tropie spisku ukraińsk.

Lwów, 5 stycznia.

Szereg przeprowadzonych rewizji u osób i instytucji ruskich we Lwowie, podejrzanych o antypaństwowe konspiracje polityczne, nie dostarczył władzom potrzebnego materiału dla ustalenia ich winy. Nie zarządzano też żadnych aresztowań, a specjalnie wiadomość podana przez jedno z pism ruskich, o aresztowaniu dra Fedaka, okazała się nieprawdziwą. Zebrany podczas rewizji materiał, badany jest obecnie przez kompetentne władze a dalsze rewizje i zarządzenia nie są wykluczone.

Dotychczas stwierdzono niezbicie współudział niektórych grup ruskich w kraju z knowaniami ruskimi za granicą a nici agitacji ruskiej gubią się na wzgórzach św. Jura.

Skonfiskowana olbrzymia ilość materiału pisemnego musi być poprzednio odczytana a równocześnie zarządzono dalsze badania na prowincyi. Specjalnie przedmiotem gorliwych badań władz, są stosunki ruskie wzdłuż pogranicza czesko-słowackiego.

U dra Fedaka, podczas powrotu jego z Wiednia zakwestyonowano czeki opiewające na większe sumy, przekazane z Ameryki na tutejsze banki. Mają to być dary Rusinów amerykańskich dla biednej ludności ruskiej. Wypłatę ich na razie wstrzymano.

Z tamtej strony frontu.

Tarnopol, w styczniu 1921.

Powstanie i żydzi.

Jak pokazało się w czasach ostatnich, mniejszości narodowe Ukrainy zmieniły taktykę swoją w stosunku do kwestyi ukraińskiej a specjalnie co do powstania. Z pewnych urzędowych źródeł, które pozwolono korespondentowi Wa-

szemu ogłosić w prasie stwierdzam, że żydzi na Ukrainie finansują obecnie powstanie i organizują nawet planowo wyżywienie powstańców.

Na Podolu.

Działania powstańcze na Podolu, trwają dalej. Do atamana Hołuba przybywają coraz nowe siły, lecz zupełnie niezorganizowane i bez uzbrojenia. Pojawilo się kilku nowych watazków, którzy wojując na własną rękę pod narodowym sztandarem ukraińskim, psują nieraz sprawę. Oprócz braku broni daje się odczuwać brak oficerów.

Czy nie prowokacya.

Wychodzące w Winnicy pismo „Podolski Komunist” donosi, że od 29. grudnia 1920 ataman Hołub z oddziałem swoim wyszedł z lasów i robi niespodziane napady.

Morderstwa w Odesie.

Odeskie pisma bolszewickie ogłaszają nazwiska 14 rozstrzelanych bankowców za spekulację walutą zagraniczną. Reżysterowani są przez ważnie żydami. (R. Kraj).

Ze spraw ruskich.

Lwów, 5. stycznia.

NIE MA ZGODY.

Wbrew zapewnieniom „R. Kraju”, że za nim stoi zwartym obozem ukr. partya radykalna, zarząd tej partyi zwrócił się do tut. Dyrekcji Policji zawiadomieniem, że zamierza wznowić wydawnictwo swego tygodnika partyjnego „Hromadzkij Hołos”. Dyrekcya Policji odmówiła pozwolenia na wydawnictwo tego tygodnika z obawy szerzenia przez niego warcholstwa w kraju, a mimo tego „Wpered” ogłasza następujące wezwanie w dziale inseratowym: „Towarzysza Radykali! Zbierajcie na fundusz prasowy partyi. Pieniądze nadsyłajcie na adres Dra Lwa Baczynskiego, adwokata w Stanisławowie. Setki tysięcy na fundusz prasowy udowodnią, że naród potrzebuje tylko niezawisłej prasy. Główny Zarząd ukr. partyi radykalnej”

CHWASTY POLITYCZNE.

„Rdnyj Kraj” atakuje dalej w artykule wstępnym, pod powyższym tytułem, dotychczasową działalność polityczną menesów ruskich, a specjalnie ukr. soc. demokrację za jej tendencje bolszewickie. „Droga nasza — pisze „R. Kraj” jest prosta i czysta, my nie zaprzegliśmy

Polska - Armenia - Wschód

Autoreferat Jana Grzegorzewskiego z wykładu planowego przezeń we lwowskim Kole Wieracznym dnia 30. grudnia 1920 r.

Lwów, dnia 5. stycznia.

O wojnę powszechną ludów modlił Mickiewicz Boga dla zamartwychwstania Polski. I taka też tylko wojna zdołała również przywrócić do życia tak samo jak Polska poćwiartaną na trzy części Armenię, choć już przed przeszło dwoma tysiącami laty król Sobieski układał plan i przedsięwzięcia zabiegów ku odbudowie tego jedynego państwa Wschodu państwa chrześcijańskiego.

A zaprawdę szacowna to starożytność. Za stolice dzisiejszej Armenii wybrano kaukaską Erywan pod Araratem, ten sam Erywan, za którego zdobycie na Persach Paszkiewicz, zdobywca Warszawy, zanim go zrobiono księciem warszawskim utytułowany został był przez cara Mikołaja grafiem erywańskim.

Miało co brakowało, aby go nie obdarzono tytułem ararackiego: despotci lubią okraszać swe zdobycze klasycyzmem lub Biblią. Ale może pod ręką Mikołaja był podówczas Puszkin i odradził mu ryzyka śmieszności, bo należało wprawdzie rozprawić się z katolikosem — patriarchę wszech-Ormian, rezydującym w klasztorze Bczmiadzynu pod tymże Araratem, a posługującym się jak wszyscy jego poprzednicy i następcy przecięcia z wyobrażeniem Noego arki.

Jak dzisiejsza Armenia wynurza się z powszechnej wojennej powodzi ludzkości, tak też i pierwotnie wynurzyła się z legend powszechnego potopu świata. Zamierzchna też patyna starożytności osiadła na legendzie o ojcowskim ludu tego i pierwszej organizacji jego państwowej. Według podania, olbrzym Haig, uczestnik budowy wieży Babel, chcąc być niezależnym od Nemroda, wywedrował z ludźmi swymi z Babilonu i osiadł pod Araratem, stając się praojcem i osadca kraju, który od niego nazwał się Hajastanem — w mowie rodzimej ludu. Nazwę Armenii przyjął Zachód od Greków i Arabów.

Wedle dalszego podania w jednym z potomków Haiga Areusza tak się zakochała Semiramida asyryjska, że mu ofiarowała swą rękę i państwo całe, a doznawszy odmowy ze strony pięknego i znacznie młodszego ormianina, wtargnęła z licznym wojskiem w dzierzawy jego i w walce stąd powstałej poległ Areusz, mimo, iż Semiramida pragnęła nim żywcem zawiadnąć.

Ta obrazowość mowy podaniowej przełożona na surowy język historyografii świadczy tylko o tem, że wśród ludu utrzymała się długo pamięć o stosunkach Armenii z Babilonią i Asyryją. Semiramida, tak nazywana przez Greków, a właściwie Sammu-ramat (z napisów klinowych) jako regentka młodego syna swego Hadad-niraga, rządziła Asyryją około roku 811 przed Chrystusem; a syn jej, będący jednocześnie królem babilońskim, miał spółzawodnika w ekspansyi swej politycznej w osobie Menuasa, władcy Armenii, który w napisach klinowych występuje ja-

ko król mocarny, król wielki, król Błajny (t. i. Wam), książę grodu Tuspa (nad jeziorem Wanu). Najznakomitszy zaś przedstawiciel semickiej dynastyi w Babilonii, ze stolica w Babel, stymy prawodawca Hammurabi panował około r. 1948—1906 przed Chr. („Ammu-rapich w Babel”).

Najnowsze badania cofają wiedzę naszą o tym ludzie jeszcze znacznie dalej wstecz. Podług nich wędrówka długogłowych ludów semickich na obszary Małej Azji odbywała się na 4000 tysięcy lat przed Chr., przed tem zaś całą Azję zachodnią zaludniali ciemnowłosej skóry krótkogłowi Hettycy. Ormianie dotąd stosunkowo najczęściej przechowali ów pierwotny typ hettycki i uważa się ich za potomków Hettytów z niejaką przymieszką żywiołów semickich.

Za czasów bezpośrednio przedrzymskich przedstawicielami kultury i mowy t. zw. anatodyjskiej (tj. poprzedniczką genetycznej mowy indoeuropejskiej), którą posługiwali się Hettycy, byli Ebrusidowie, a z dziś żyjących ludów — są położeni na dwóch przeciwległych krańcach Europy Bałkańskiej w Pireneach i Oruzini na Kaukazie. Jeśli do nich dodamy Albańczyków, tedy mamy cały pas Europy południowej, przylegający do Śródziemnego morza, zajęty przez szczep ten, który bezpośrednio poprzedził wielką wędrówkę ludów indoeuropejskich z północy na południe, sam w tymże kierunku posuwając się.

NADESLANE.

Ponura tragedia, która przed osiemnastu laty poraziła całą Europę, znalazła obecnie swój artystyczny wyraz w arcydziele kinematograficznem, opierającym się na prawdziwych faktach historycznych. Arcydzieło to ujęte w dramacie siedmioletowym p. f. „KROLOWA DRAGA” inspirowanej zamachem stanu i zabójstwem pary królewskiej Aleksandra i Dragi, wyświadczył obecnie wytworze kl. ofeatri MARYSIENKA I KOPERNIK. W roli głównej słynna artystka niepospolitej prody i wzruszającej gry MAGDA SONIA. Zdjęcia dokonane w apartamentach i ogrodach seraskiego konaku w Belgradzie. Impozująca wystawa. Pierwszorzędna charakterystyka.

się do wozu polskiego, wy zaś już dawno jeździ-
cie na bolszewickim.

BYLE WICHRZYĆ.

Przed kilku dniami umieściliśmy wiadomość z Wołynia o odbytych tam zjeździe inteligencji polskiej i ukraińskiej, na którym uchwalono szereg rezolucyj, zdążających do zgodnego pożycia dwóch bratnich narodów. Nastraszył się tego „Wpered” i umieścił dziś korespondencję, mądrą i rzetelną z Wołynia, w której działalność władz tamtejszych nazywa pracą moskiewsko-polską i nawołuje Wołyniaków do łączenia się z Galicyanami do wspólnej pracy, a specjalnie łączenia się ze spółkami nauczycielskimi i „Komitetem Horożańskim”.

PORFIRY BUNIAK PRZECIW STAMBULIŃSKIEMU.

Wizyta premiera bułgarskiego Stambulińskiego we Lwowie tak porzytowała „Wpered”, że zaprotestował przeciw niej w osobnym artykule. „Po wypędzeniu cara Ferdynanda z Bułgarii — pisze „Wpered” — faktycznym rządcą Bułgarii został Stambuliński, przewodca partii rolniczej. Rusofil, zacofaniec, demagog z despotycznymi zachciankami, wypowiedział przedawszystkiem bezwzględna walkę ruchowi robotniczemu. Gdy robotnicy rozpoczęli strajkować, usięgłono bandy jego pijanych robotników bezkarnie w biały dzień mordowały robotników”. Dalej gniewa się „Wpered” na „Robotnika” i „Naprzód” za wywiady z premierem bułgarskim i wzywa „towarzyszy bułgarskich, ażeby osadzili tego pana jak należy i powrócili jego do Bułgarii”.

Domy opieki „Związku rodzicielskiego”.

Z życia dzieci ulicy. — Praca w domach opieki przed wojną. — Nędza wśród dzieci. — Związek rodzicielski chce wskazać Domy opieki. — spieszmy z pomocą tej akcji.

Lwów, 5. stycznia.

Nad nędzą dziecka zastanawiał się przed wojną „Związek Rodzicielski”, zastępując dzieciom prawdziwych rodziców. Gromadził je i tulił w domach opieki, z których wyglądały pół-trupy, patrzące z ciepłych sal nieśmiało ku światłu, ku słońcu, kornie i smutnie przytłumione kawałek chleba i kubek herbaty. Na widok, z jaką niecierpliwością drżące prawie chwytali te istoty kubki i chleb, już nie serce się ścisnęło, ale drętwiała dusza.

Nadeszła wojna. Roztacza się przed nami coraz szersze morze nędzy ludzkiej, odbierającej i dziatwie kawałek chleba i kroplę mleka.

Omdlałe z głodu i zimna dzieci, drżące i tulaące się do zimnych i mokrych ścian suterenujących, owinięte szmatami, boso, wznoszą przycisnąte oczy ku niebu, szukając wyzwolenia z nędzy życiowej. I śmierć zbiera obfite żniwo. Pod deszczem, pod śniegiem, mkną male trumienki w stronę cmentarza, a pozostali, bezradni rodzice, lękając patrzeć na jamę grobu, w nadziei, że z cichych łez drobnych dzieci może wykwitną sprawiedliwsze czyny dorosłych ludzi, których serca rozploną hymnem sprawiedliwości, wyśpiewanym nędzą najbardziej nędznych dzieci.


Dzisiaj domy opieki zamary... nie tula, nie grzeją, nie podnoszą serca, nie kształcą umysłu, nie karmią głodniaki rzeszy. Zabrakło kromeczek chleba i kubka herbaty. A dzieci w liczniejszych, niż dawniej szeregach, żyją w jamach, zjeżdżających wilgocią i zimnem, śpią na kupie łachmanów, odrabiają w ciemnicy lekcję na podłogach, padają

na wół zniechęca życia, gdy inne z tem samym prawem do życia dzieci, z uśmiechem do matki, rozradowanej zdrowiem dziecka, cieszą się świętem jasnej „Gwiazdki” i nie wiedzą może, że na tej samej ukochanej, wolnej ziemi polskiej żyje cała rzesza dzieci, oczekujących od nich pomocy.

Za staraniem Związku Rodzicielskiego przed wojną otwarto popołudniu szkolne sale i dozwolono dzieciom, nie mającym odpowiedniego domowego schronienia przepędzać tam popołudniowe godziny. Rozdawano odzież, myto dzieci, czesano i przyodziewano, prostowano, fizycznie i moralnie przedwojennymi gangreną zepsucia przesiątkę dusze wychowawców ulicy. Dzisiaj bardziej, niż przed wojną najbardziej nędznych dzieci potrzebują ratunku i wyczekują dnia, kiedy otworzą się dla nich znówu podwoje przybranego domu rodzinnego.

I ten dom milczący do dzisiaj przy sposobności Gwiazdki — porusza przytoczonymi obrazkami dziecinnej nędzy tysiące serc rodzicielskich, tysiące serdecznych dusz dziecięcych, które odczują i zrozumieją nędzę swoich rówieśników nie przygodną łością, lecz wielkim przejęciem przeczuć sprawiedliwości. Zrozumieją tę nędzę szlachetni rodzice, spojrzą prosto tragicznej groźbie w twarz — a z tego skurczu którego doznają, czytając tragiczne obrazki z życia dziecka niech rozwinię się współczucie i popłyną dary dziecięce i datki ojców i matek. Instytucji humanitarnych i finansowych.

Związek Rodzicielski prosi o dary, aby mógł wznowić akcję w Domach opieki, prowadzić Zakonki i urządzić „Gwiazdkę”.

Ofiarowane dary, składki pieniężne, które zostaną pokwitowane i imiennie w sprawozdaniu umieszczone, tudzież zgłoszenia na członków Związku Rodzicielskiego, za opłatą 12 marek rocznie przyjmują w zastępstwie Wydziału referentka, zastępczyni prezesa Antonina Dębicka, Lwów, ul. Supińskiego 1, 28. Radca Walery Włodzimirski zast. prezesa ul. Jagiellońska 18, lub prezes „Związku Rodzicielskiego” Bolesław Lewicki, ul. Trzeciego Maja 16, par...


RABINDRANATH TAGORE.

POCZTA.

POEMAT DRAMATYCZNY.

Spolszczył JAN STUR.

(Ciąg dalszy.)

Amal: Wójt! Panie wójt! masz chwileczkę czasu?

Wójt: Któż to tak krzywozy za mną na ulicy? O, to ty, urwipolciu nieznośny?

Amal: Jesteś wójt. Słuchają cię wszyscy.

Wójt (ciesząc się z pochlebstwa): Tak, o tak, słuchają. Wszak musza.

Amal: Czy słuchają cię także posłańcy królewscy?

Wójt: Musza. Chciałbym wiedzieć, do pieruna!

Amal: A możebyś powiedział posłańcowi, że w Amal siedzi przy oknie?

Wójt: A pooo? Jakież w tem sens?

Amal: Gdyby list przyszedł dla mnie.

Wójt: List? Któż na Bożym świecie pisałby do ciebie?

Amal: Gdyby król napisał?

Wójt: Ha ha! Udałeś mi się chłopaczku! Nadzwyczaj! Ha, ha! Król? zaiste? Czyż nie jesteś jego przyjacielem od serca? He? Nazbyt długo już nie widzicie się i królowi z pewnością markotno za tobą. Czekał do jutra, dostaniesz ty list!

Amal: Powiedz, wójt, czemu mówisz do mnie tym tonem? Tak dziwnie?

Wójt: W istocie! Daje słowo! Dziwnie! Ty pisać do króla. Madhav od niedawna znów puszy się, jak dyabł! Dwa grosze oszczędności

wyskrobał z za pazuchy i przeto z jego ludźmi mówią codziennie królowi, sultanowi. Niech-no go chwyce. Zatańczy, nieboże. O, ty — rzemieślniku. Już ja się postaram, by list królewski w dom przyszedł — naprawdę, wystaram się.

Amal: Nie, nie. Nie trudź się sam, proszę.

Wójt: I czemu nie, jeśli łaska? Zdam królowi sprawę o tobie, nie potrwa długo. Którys tam z jego służby wnet się rozpyta o ciebie. Bezczelność Madhava jest nie do pojęcia. Gdy król się o niej dowie, przytrze mu nieco rogów. (Odchodzi).

Amal (mówiąc w dal): Wedrownico tam daleko, kim jesteś? Jak brzęczą sprzączki u twoich nóg! Ostań się trochę, dobrze? (Wchodzi dziewczyna).

Dziewczyna: Nie mam ani chwili czasu, jest już późno.

Amal: Rozumiem; nie chcesz się zatrzymać. Ja też nie zostaje tu chętnie.

Dziewczyna: Wydajesz mi się być gwiazdą spóźnioną nad ranem. Cóż tobie?

Amal: Nie wiem. Lekarz nie pozwala mi stać wyjść.

Dziewczyna: Nieboraczek. Więc nie wychodz. Musisz lekarza słuchać. Jeśli nie będziesz grzeczny, złażą cię. Pewno, wolałbyś wyglądać, uważać, czekać, to miży. Przymknę oko na chwilę.

Amal: Nie, nie czyni tego, tylko to jedno jest otwarte. Wszystkie inne zamknięte. Powiedz mi jeno, kim jesteś. Zdaje mi się, że cię znam.

Dziewczyna: Jestem Sudha.

Amal: Co za Sudha?

Sudha: Nie wiesz? Córka tutajszego handlarza kwiatów.

Amal: A cóż ty robisz?

Sudha: Zrywam kwiaty do mego koszyka.

Amal: O, zrywać kwiaty! Przeto tak wesoło błyszczą się twe stopy i tak radośnie brzęczą dzwonki twoje, gdy kroczysz drogą. Chciałbym też móż pojsć. Z najwyższych gałęzi, których nikt nie zoczy, zniósłbym ci trochę kwiecica.

Sudha: Naprawdę? Uczyniłbyś to? Rozumiesz się na kwiatkach, jak ja?

Amal: Tak jest. Zupelnie tak samo. Wiem też wszystko o Czampie z bajki i jego szczęściu braciach. Gdyby mi jeno pozwolono, poszedłbym zaraz w jak najgęstszy las i tam kiedy słońce, ni drowymy niema, tam kiedy kolibri pije miód, a najdłuższel kochysząc się gałęzi, rozkwitłbym w park Czampy. Chciałabyś zostać siostrą moją Parul?

Sudha: Głupiotkiś. Jakże moge być siostrą Parul, kiedy jestem Sudha, a matka moja jest handlarzka kwiatów Sasi? Tyle wieńców muszę w jeden dzień urwić! Słodkoby było, tutaj jak ty próżnować.

Amal: Cóżbyś robiła przez dług, boży dzień?

Sudha: O mogłabym hucznie świątkować z jalką moją Benay, to byłaby marzeczona i z kotką Meni i — ale rozumiesz, już późno, nie moge zostać, bo ani jednego nie znajdę kwiatka. Słuchaj, bądź grzeczny, siedź tu posłusznie, ci dno, a gdy z kwiatami będę wracać do domu, pójdę ta drogą; pogwarzymy wówczas.

Amal: I damiesz mi jeden kwiat.

(C. d. n.)

NADESŁANE.

GUMOWE ARTYKUŁY FRANCUSKIE

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI POLECA 6140e

Perfumerya „ALBA” Lwów, Halicka 21.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY 7401

JÓZEFA SELZERA

Lwów, ul. Gródecka 64 (naprzeciw kościoła św. Elżbiety) wykonuje sztuczne zęby na kauczuku i złocie, korony, mostki bez usunięcia korzeni według najnowszych systemów.

Droguerya M-ra L. Sładowskiego
LWÓW, Hote' Żorza, poleca wodę utlenioną.

Konkurencja się dziwuje
I okrutnie zła jest o to,
Że na więcej ofiaruje
Za brylanty, perły, złoto
Lwowska firma katolicka,
Nr. 6 Akademicka.
Kto to? Powiem Ci do uszka
Firma: Władysława Buszka.

APOLLO
Dziś, jutro i w piątek
po raz ostatni!
Dzisiaj część NANY
KURTYZANA
W piątek z powodu koncertu tylko do
godziny 7-mej wieczorem. 8337
Od soboty trzecia i ostatnia część NANY
ZŁOTA MUSZKA.

KRONIKA.

W środę 5 stycznia o godz. 7 wieczór z powodu niedyspozycji p. Okońskiego zamiast „Cymlika sewilskiego” — „Wieczór baletowy”.

W czwartek 6 stycznia o g. 3.30 pop. „Cygankerya warszawska”, sztuka.

W piątek 6 stycznia o g. 7 wieczór „Skowronek”, operetka.

W sobotę 7 stycznia o g. 7 wiecz. poraz 4-ty „Gubernantki”, komedia.

W sobotę 8 stycznia o g. 3.30 popoł. „Betleem polskie” (Jasielka).

W sobotę 7 stycznia o g. 7 wieczór „Skowronek”, operetka.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

I. pułk strzelców lwowskich powraca. Dziś powraca przez Lwów 38 pp. znany z czasu obrony Lwowa pod nazwą Pierwszego Pułku Strzelców lwowskich. Pułk ten od początku ostatniej ofensywy biorąc żywy udział w walkach o obronę naszych kresów, położył kolosalne zasługi i wraca uwieczniony blaskiem sławy i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Zanim powrócą na stałe miejsce przeznaczenia do Przemysła, strzelcy pod dowództwem swego wodza pułk Łukowskiego odbędą dziś w południe przemarsz przez miasto z defiladą pod pomnikiem Mickiewicza o 1:30. Ufamy że Lwów godnie przyjmie swych obrońców.

Bałamuotwa w sprawie feryi szkolnych. Wbrew ogłoszonej wczoraj komunikatowi Ministerstwa oświaty, jakoby nauka szkolna miała się rozpocząć już 4 stycznia br. wszystkie zakłady naukowe oświadczyły wczoraj zgłaszając się młodzieży, że pierwotne rozporządzenie naczynające czas nauki na dzień 10 bm. nie uległo zmianie.

Lew Sirota, Rosyjanin, jeden z najznakomitszych obecnie młodych pianistów, wystąpi z koncertem w piątek dnia 7 bm. w sali Tow. muz. W programie, którego wykonaniem odniósł koncertant niebywały sukces w Warszawie, szereg dzieł

Brahmsa, Liszta, Szopena, Czajkowskiego i Skriabina. Bilety u Seyfartha, Akademicka 6.

(S) Słowy i pieprzowy rachunek sylwestrowy. Że w noc Sylwestrową populił sobie nietylko goście, ale i to bardziej jeszcze właściciele niektórych kawiarni, dowodem domieszenie karne, jakie wniósł rotmistrz pawian na jedną z pierwszorzędnych kawiarni, ciesząc się szczególną opieką sfer wojskowych. W domieszeniu tem żali się ów rotmistrz na to, że za cztery porce ryby, cztery wódki i cztery czarne kawy podlane winem, policzone mu nie mniej i nie więcej jak... 5200 marek. Bufonowiec jednego z pierwszorzędnych pokoi do śniadań komentował rachunek ten następująco: „Gdybym liczył kawałek ryby 250 mk., każdą wódkę 250 mk., a każdą czarną także 250 mk. byłoby d piero razem 3000 mk., a reszty 2200 mk. dalszóg nje mogą znaleźć”.

(x) Na dworcu kolejowym w Potutorach, podczas przesuwania wozów, hamowniczy Piotr Kozik upadł pod jadący wóz i doznał zgniecenia łokcia lewej ręki. Nieszczęśliwego hamowniczego odwieziono wczoraj do lwowskiego szpitala.

(x) Znowu wypadek ze znalezionym nabojem. W Prz myślu 14-letni Roman Wojakowski bawiąc się przedwczoraj znalezionym nabojem spowodował tegoż wybuch. Podczas tego został ciężko raniony w piersi, oczy i ręce. Nieszczęśliwego chłopczykę odwieziono w stanie groźnym do lwowskiego szpitala.

(—) Znaczna kradzież w Jarosławiu! W nocy 26 z. m. dostali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy do sklepu galanteryjnego Mojżesza Lichta i skradli 135 par trzewików, kilka tuzinów szalek i 100 szalków pluszowach wartości miliona Mk.

(x) Podczas zabawy sylwestrowej w Tarnopolu na wieczorku kolejarzy komisarz policji nieznanego nazwiska postrzebił w lewe kolano 31-letniego Edmunda Szymonka, kieszonnika tamtejszej ogrzewal. Szymonka odwieziono do szpitala lwowskiego.

(—) Włamanie do restauracji. Minionej nocy włamali się nieznanymi sprawcy do restauracji Adolfa Wintera przy ul. Św. Antoniego 1. Skradli stamtąd 60 flaszek likieru, 4 kg. wędlin i 5 obrusów, łącznej wartości 18.000 Mk.

Z tajemnic dworu serbskiego. Zdarta została zasłona, kryjąca tajemnice dworów Europy. Dziś dopiero wolno pisać bez osłonek o tem, jacy to często idyoci siedzieli na tronach i rządili narodem. Do heznych dramatów tego cyklu należy dramat pt.: „Królowa Draga”, wyświetlany obecnie w dwu równocześnie kinoteatrach lwowskich: „Marysienka” i „Kopernik”. Widzimy tu jak szaleje stary król i zamiast dbać o losy powierzonego mu państwa, rujnuje skarby, zadłuża kraj, a nudząc się w kraju, wyjeżdża do Wiednia i tam bawi się w półświatku, gdy ojczyzna tonie. Patryoci usiłują ratować Serbie. Zmuszają króla Miliana do abdykacji i powołują na tron jego syna Aleksandra. Ale ten niadołgiżny wychowanek wiedeńskiego „Teresianum” jest już w siłach pięknej Dragi Ma szin. Przeprowadza rozwód jej i poślubia awanturniczą kobietę. Ta rządzi właściwie krajem. Tyranizuje szlachtę. Doprowadza do tego, że buntują się wszyscy, nawet lud. Skompromitowany król nie uważa na nic i zamiast, jak tego życzy sobie naród, usunąć Drage, zatrzymuje ją na tronie. Wtedy do ostateczności doprowadzeni oficerowie zabijają Drage i króla, który stanął w jej obronie. Dramat ten wyreżyserowany został z nadzwyczajnym przepychem.

Z Colosseum. Wieczór obecnie spędzony w Colosseum zaliczają bywalcy do najprzyjemniejszych. Bo też dyrekcyja, dzięki znakomitej trupie polskiej oraz znakomitościom światowym w zupełności wynagradza pieniądze i czas, poświęcony przybytkowi „wesołych chwil”. Wprost niezrównane produkcje gimnastyczne kmitatora krokodyli Richardsa, dwóch Geteli w powietrzu, i króla granatów Charles wywołują burze oklasków. Fenomen wokalny Arn^o Baldeo śpiewa wysokim sopranem, jak najlepsza śpiewaczka operowa i świeci tryumfy. Nowa farsa „Wyrzucić go!” posiada taką dozę humoru, że publiczność przez cały czas nie przestaje się śmiać. P. Bajon, Czerwiński i Szczępański, panie Borkowska i Zarembianka bca-

ra w farsie, udział i odnoszą zasłużony sukces. Ludwikowicki rozwesela audytorium swoim! kupletami, balet cygański zachwyca oko widza, nadto cały program urozmaicony 12 atrakcyjami, które stanowią całość godną widzenia

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorządny Zakład obuwia ortopedycznego L. Nowosada, Lwów, Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. Liczn: polecenia i świadectwa P. T. Lwów, karzy-specjalistów, 21389

LEKARZ CHOROÓB JAMY USTNEJ
Dr. HENRYK BERGER
I DENTYSTA-TECHNIK
BERNARD BERGER 8110
LWÓW — ulica Legionów liczba 7.

Herbalka z kabaretem
na dochód żydowskiej Mensy Aked mickiej, odbędzie się jutro we czwartek 6 b. m. w kawiarni „Warszawa”. Początek o godz. 7 wiecz. Liczne niespodzianki. 8363

EKONOMISTA.
Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 stycznia.

Waluta markowa.

2 Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomina	dywid. Koc. 04 y	Plac.	Sędzią Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	420	—
Bank dyskontowy	400	—	45	—
Bank hipoteczny galic.	400	30	650	670—660
Bank hipot. zieminy	400	24	340	—
Bank Galicji	400	32	67	—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215	—
Bank przemysłowy	400	40	625	—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	550	—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	8000	—
Tow. akc. Chodorów	200	—	3375	4100—4050
Tow. akc. fabr. kart	200	30	3600	—
„Cmielów” fabr. porcel.	1428	00	4000	4200—4100
Fabr. cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicya”	400	425	30000	—
Tow. akc. „Gafota”	200	—	5300	5500—5400
Tow. akc. Górka	200	22	7500	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1428	—	4975	5200—5050
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów”	714	00	4900	5100—5050
Pezet	714	—	2850	2950—2900
„Pocisk” Zakł. amunic.	500	00	3050	3200—3250
Polska nafta	700	—	460	4825—4800
Polskie Tow. handlowe	200	30	135	1500—1450
Tow. akc. Rakszawa	200	40	1800	—
Zakłady elektr. „Siersza”	200	3	11500	12500—1200
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	6000	—
Tow. akc. Zieloniewski	200	28	8500	9500—9000

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank galic. 4 i pół pra.	95	50	95	50
Bank hip. gal. 4 i pół pra.	97	—	99	—
Bank hip. gal. 4 pra.	89	—	91	—
Bank hip. ziem. 4 i pół pra.	90	50	92	50
Polski bank kr. 4 i pół pra.	97	—	99	—
Polski bank kr. 4 pra.	93	—	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pra.	99	50	101	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pra.	93	—	95	—
Bank kred. ziem. 4 i pół pra.	96	50	98	50

Obligacji za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół pra.	90	—	92	—
Komun. Banku kraj. 4 pra.	84	—	86	—
Koleja lokal. Banku kraj. 4 pra.	81	—	83	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pra.	85	—	87	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 pra.	84	—	86	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 pra.	84	—	86	—
oś kraj. gal. z r. 1908 4 pra. (szkol.)	87	—	89	—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pra.	89	—	91	—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pra.	91	—	93	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 pra.	84	—	86	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 pra.	84	—	86	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 pra.	84	—	86	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400	—	430	—
„ „ „ po 500 rb.	400	—	430	—
„ „ „ drobne	300	—	330	—
„ „ „ damskie po 1000 rb.	85	—	105	—
„ „ „ po 250	75	—	95	—
Karbowanice po 1000	5	—	8	—
Grzywny po 500 i wyżej	8	—	11	—
1 frank francuski	38	—	39	—
1 frank szwajcarski	96	—	102	—
1 L. Sterling	2365	—	2550	—
1 dolar amerykański	500	—	650	—
1 dolar kanadyjski	480	—	530	—
Marki niemieckie (po 1000)	850	—	900	—

(po 100)	750	800	—
(drobne)	700	750	—
Lei rumuńskie po 500	800	900	—
drobne	700	800	—
Liry włoskie	22	23	—
Czeskie korony	750	810	—
Korony austr. niem. stemplowane	100	110	—
Franki belgijskie	40.25	41.75	—
Korony szwedzkie	130	130	—
Korony duńskie	99	104	—
Korony norweskie	99	104	—
Marki fińskie	1400	1600	—
Florany holenderskie	199	210	—

VI. Dewizy.

Na Londyn	2360	2550	—
• Paryż	38	39	—
• Zurych	90	103	—
• Praga	750	810	—
• Wiedeń	105	115	—
• Berlin	850	900	—
• Nowy Jork	600	650	—
• Medyolan	22	23	—
• Bukareszt	800	900	—
• Bruksela	40.25	41.75	—
• Kopenhaga	99	104	—
• Finlandya	17	19	—
• Holandia	199	210	—
• Szwecya	120	130	—
• Norwegia	99	104	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4 stycznia.

Na giełdzie dzisiejszej były obroty prawie we wszystkich kotowanych akcjach przemysłowych. Pociśki kupowano ze względu na nową emisję po 3150 do 3300 (w Krakowie 4000).

Odkosy płacono 5050 a pod koniec giełdy 5200.

Huty Szkła można było dostać tylko małą ilość po 3250 do 3300, żądano 3400.

P. T. H. obracano po 1400 i 1450.

Pezety po 2900. Glob 3500. Gafota 5400. Motor 2900.

Chodorów 4025 do 4050. Impex 800 do 850.

Parowozy 5000 do 5050. Polska Nafta spadła z 4800 na 4625.

Naogół widoczną jest ochota do realizacji zysków przy silnym jednak popycie.

Waluty bez obrotu.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 3 stycznia

Papiery lokacyjne.

4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	Ofic. 92.50	Żądano —	Transakcyja. —
4 " " " " z r. 1908	82.00	—	—
4.5 proc. pożycz. kraj. z 1913	89.00	—	—
4.5 " " " " z 1914	91.00	—	—
4 proc. pożycz. m. Krakowa z r. 1909	82.00	—	—
4.5 proc. pożycz. m. Lwowa	77.50	—	—
4 proc. obl. Banku kraj.	90.00	—	—
4 " " " " kol. " "	85.50	—	—
4 " " " " kol. " "	82.50	—	—
4.5 proc. listy zast. Banku kraj. 100	96.00	—	—
4.5 " " " " " " 100	96.25	—	—
4 " " " " " " 60-let.	90.00	—	—
4.5 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94.50	—	—
4 proc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94.00	—	—
4.5 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	102.00	—	—
4 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95.50	—	—

Akcje bankowe:

Polski Bank Przem.	650	700	670
Bank hipoteczny	675	725	700
Bank Małopolski	675	725	—
Ziemski Bank kredyt.	500	530	—
Powz. Bank kredytowy powz. T. A.	2000	—	—
Polakia Tow. handl.	1150	1350	1325-1200
Handl. Sp. Akc. impex	650	750	750-650
Polski Glob	3300	3600	3600-3300
Zieleniewski	8500	9800	9800-8500
Warsz. spka akc. budowl. parowozów	5500	6500	5600-6500
Górcza, Fabry. cementu	7700	8000	8000-7700
Krakus	4600	4300	4800-4600
Sierpna, Zakłady górn.	6500	7030	7100-6600
T. P. G.	11000	12000	12000-11000
Polska Nafta	4400	4800	4800-4400
Pezet powazeczne zakłady budowlane	2080	2200	—
Elektrownia w Sierzycy	10000	11 00	—
„Lemissa”, fabr. maszyna	6200	6400	—
„Trzebinia” fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	4700	5300	5350-4800
„Oikos”	4600	4800	4800-4600
Automotor fabr. samoch.	2550	2650	2680-2650
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebinie	3500	3800	—

Waluty i dewizy.

	Waluty	Czeki
	żądano poszuk.	żądano poszuk.
Korony austriackie	95 — 105	110 — 100
Korony czesko-słowackie	740 — 780	790 — 760
Franki francuskie	36 — 33	— — —
Dolary St. Zjednocz.	590 — 650	— — —
Lei rumuńskie	7.50	8 — —
Liry włoskie	21 — 23	— — —
Marki niemieckie	850 — 900	950 — 900

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 4 stycznia.

I. Papiery procentowe.

Obligacje:

Miasto stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcyje	Żądano	Poszukiwane.
6 proc. 1915—1916 r.	3.34.8	207	210	205
6 proc. 1917 r. za Mł. 100	0.05.0	99	102	98
5 proc. Banku ziemskiego	1.19.5	—	—	—

II. Listy zastawne:

4 i pół proc. niemieckie	0.30.0	192.75	197	192
4 proc. niemieckie	0.26.6	—	—	—
4 proc. miasta Warszawy	2.53.1	229.75	233	228
5 i pół proc. m. Warszawy	3.32.3	—	209	205
5 proc. miasta Łodzi	—	—	—	—
4 i pół proc. miasta Łodzi	—	—	—	—
6 proc. Banku kred. hip.	0.04.6	—	—	—

Waluty:

	Waluty	Czeki
	żąd. poszuk.	żąd. poszuk.
Ruble carskie po 100	423 — 415	422 — —
Ruble carskie po 500	94 — 95	— — —
Ruble dumskie po 1000	84 — 82	— — —
Ruble dumskie drobne	130 — 120	130 — 120
Korony szwedzkie	108 — 98	103 — 98
Korony duńskie	104 — 99	104 — 89
norweskie	110 — 100	110 — 100
Korony austriackie	8 — 10	7 — 5
czeskie	39.25 38	39.25 38
Franki franc.	102 — 96	102 — 96
Franki szwajc.	41.75 40.25	41.75 40.25
Franki belgijskie	2365 — 2250	2365 — 2250
Funty sterlingów	650 — 600	650 — 600
Dolary amerykańskie	530 — 480	— — —
Dolary kanadyjskie	9 — 8	9 — 8
Lei rumuńskie (sprzedaż)	23 — 22	23 — 22
Liry włoskie	209 — 199	209 — 199
Guldony holenderskie	900 — 850	900 — 850
Marki niem.	16 — 14	19 — 17
Marki fińskie	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 stycznia.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej panowało usposobienie mocne. Kursa stałe się podnosiły, wyróżniały się akcje metalurgiczne, kurs akcji bankowych utrzymał się. Listy zastawne ziemskie i miejskie poszukiwane przy kursach zwykłych. Ruble bez zmiany.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 4 stycznia.

(PAT.) Giełda z 4 stycznia. Renta m. jowa 97.25, Austr. renta koronowa 95.00, Austr. renta lutowa 97.25, Węgierska renta koronowa 212.00, Losy tureckie 3498.00, Priorytety kolei południowej 1790.00, Anglobank 1142.00, Bankverein 1250.00, Bodenkreditanstalt 1078.00, Kreditanstalt 1410.00, Bank depozytowy —.00, Länderbank 1869.00, Unionbank 1010.00, Żywnostenska Banka 3400.00, Mercur 1025.00, Bank obrotowy 835.00, Kolej północna 23100.00, Kolej lwowakoczerarniowiecka 3875.00, Kolej południowa 2865.00, Austriackie koleje państwowe 5390.00, Alpiny 6020.00, Berg und Huetten 14800.00, Krupp 1950.00, Poldihuette 5090.00, Prager-Eisen 14200.00, Rima 4000.00, Skoda 3498.00, Apollo 8110.00, Fanto 31000.00, Gal. Karpaty 19920.00, Zieleniewski —.00, Galicja —.00, Schoednica 21060.00, Siersza —.00

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 4 stycznia.

(PAT.) Kurs dewiz. Amsterdam 21.500 — Zagrzeb 413 — Berlin 913.5 — Budapeszt 109.37 — Bukareszt 812.5 — Londyn 2425 — Medyolan 232.5 — N. Jork 685 — Paryż 39.55 — Praga 742.9 — Sofia 700 — Sztokholm 13.660 — Warszawa 92 — Zurych 10425 — Dynary 1632 — Dolary 678 — Lei 725 — Funty 2415 — Ruble 332.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 4 stycznia.

(PAT.) Kurs dewiz. Berlin 121.25 — Warszawa 12.25 — Marka niem. 121.25 — Marka polska 11.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 4 stycznia.

(PAT.) Kurs dewiz. Belgia 459.5 — Funty 267.75 — Franki 433 — Liry 252.5 — Marka polska 10.37 — Czeska korona 81.77 — Austr. stare 11.95 — Austr. stempl. 11.4 — Rumuńskie 92.27 — Praga 81.79 — Budapeszt 12.28.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 4 stycznia.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 4 bm.: Berlin 8.75 — Praga 7.25 — Nowy Jork 653.5 — Austr. noty kor. stempl. 1 — Budapeszt 1.10 — Bukareszt 8 — Wiedeń 1.5 — Medyolan 22.3 — Zagrzeb 4 — Warszawa 1.

Zagrzeb, 4 stycznia.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 4 bm.: Berlin 8.9 — Praga 7.1 — Nowy Jork 655.5 — Paryż 38.1 — Bruksela 40.1 — Sztokholm 131.5 — Madryt 86.5 — Austr. noty kor. stempl. 1 — Budapeszt 1.1 — Bukareszt 7.2 — Wiedeń 1.425 — Holandia 206.25 — Londyn 23.33 — Medyolan 22.05 — Kopenhaga 102.5 — Chrystiania 102.5 — Zagrzeb 4.1 — Warszawa 1.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 5 stycznia.

(b) Podwyżka cen mięsa doprowadziła do oryginalnego strajku, jakim był wczoraj strajk rzeźników. W bazarze wszystkie lokale rzeźnicze były pozamykane, a tam, gdzie można było mięso nabyć, płacono następujące ceny: za kilogram wieprzowiny 190—200 mk. (!!) za kg. wołowy 140 mk. (!!), za kg. mięsa koczowego 170 mk., za kg. słoniny 250 mk., sadła 280 mk., za kg. kiełbasy 180 mk. Cyfry te są przerażające i włosy stają na głowie, gdy się pomyśli, skąd ludzie biorą pieniądze na taki luksus. Bo przecież znaleźli się tacy, co wczoraj płacili za kg. wieprzowiny z kośćmi 200 mk. Tak dalej stanowczo być nie może. Kwestya mięsna musi być przez magistrat w jakiś sposób rozwiązana, w przeciwnym bowiem razie mięso stanie się artykułem niedostępnym dla ludzi żyjących z uczciwej pracy. Także cena chleba paskowego, która w zeszłym tygodniu znacznie się obniżyła, w tym tygodniu znów poszła w górę i okazuje wciąż znaczną tendencję zwykłą. Wczoraj płacono za kg. białego chleba 90 mk., za kg. ciemnego 50 mk.

Na targach ruch nadzwyczaj słaby. Za kg. cukru białego żądano wczoraj 230 mk., za kg. cukru złotego 190 mk., za kg. maki białej 100 mk., za kg. gryssiku pszennego 110 mk., za litr marmalady 45 m., za litr kaszy hreczanej 50 mk., za litr fasoli drobnej 30 marek, za litr fasoli grubszej 38 mk., za litr owsa 20 mk., za litr pszenicy 60 mk., za litr maku 100 mk. Za kg. ziemniaków płacono 8 mk., za kg. buraków i marchwi po 10 m., za kg. jabłek 50—70 mk., za kg. cebuli 30 mk., za kg. kapusty kiszzonej 20 mk., za główkę kapusty 10—15 mk., za główkę kalarepy 10—15 mk., za główkę kiełu 15—20 mk., za łaseczkę chrzanu 4 mk.

Ceny nabiału są następujące: jajo kosztuje już 15 mk., litr mleka 35 mk., kg. masła 450 mk., kg. sera 100 mk.

Odroczenie zapłaty prywatno-prawnych wierzytelności.

Warszawa, 4. stycznia.

(PAT.) W przedmiocie odroczenia zapłaty prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych na obszarze okręgu Sądu apelacyjnego we Lwowie, ustanowiła Rada Ministrów zamiast określonych w ustawie z 26. czerwca 1919 terminów przesuniętych już rozporządzeniem z 20. grudnia 1919 i 10. czerwca 1920 następujące nowe terminy: a) zamiast 31. grudnia 1919, 30. czerwca 1921, b) zamiast 1. stycznia 1920, dzień 1. lipca 1921, c) zamiast 30. czerwca 1919, 31. grudnia 1920, d) zamiast 30. września 1919, 31. marca 1921, e) zamiast 1. maja 1919, dzień 1. listopada 1920. Rozporządzenie to uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1. stycznia 1921.

Wielka obława na czarnej giełdzie.

Wyprawa po złote runo.

Wyższe zarządzenie. — Dwadzieścia komisji przy pracy. — Obłożona twierdza na wojnem powietrzu. — Panika na czarnej giełdzie. — Rewizje. — Konfiskata obcych walut. — Sceny kinematograficzne. — Wielkie emury, mały deszcz.

Lwów, 5. stycznia.

(S) Giełdy światowe znają już czarny piątek i czarną sobotę, dla naszej domorosłej giełdy przy ul. Stanisława i Rejtana dzień wczorajszy był po tyłu jasnych i promieniałych „czarnymi wronkami”. W myśli

wyższego reskryptu,

wydanego przez Ministerstwo Skarbu, zarządził dyrektor policyi na wczoraj wielką obławę, która — sądząc wedle wyniku dla czarnej giełdy — nie była niespodzianką. Od tygodnia bowiem już sygnalizowali giełdowi przybysze z Kongresówki, że na wzór obław przeprowadzonych na czarnej giełdzie w Warszawie, Lublinie itp. odbyć się musi, a przynajmniej powinna, obława także i na naszej giełdzie lwowskiej. To też przerażenie, jakie ogarnęło bywało czarnej giełdy na widok

dwudziestu komisji,

które około godziny 10 przed południem jawiły się jak deus ex machina na ul. Stanisława zamieniło się wkrótce w „heroiczny” stoicyzm. Na kilkanaście minut przed godz. 10 zebrało się w gmachu dyrekcji policyi 20 komisji, w skład których wchodził urzędnik policyi, urzędnik dyrekcji skarbu, komisarz policyi państwowej, agenci, wywiadowcy i 250 policyantów, którzy udali się

na wyprawę po złote runo.

Niespostrzeżonych prawie przez nikogo zajęto w okolicy ulicy Rejtana, Stanisława, Rzeźnickiej i dolnej części Legionów

kilka samochodów ciężarowych.

z których wysiadali policyanci i wywiadowcy, w jednej chwili zamknięty dostęp prowadzący do tych ulic i silnym kondonem otoczyli wszystkie, na tych ulicach wówczas znajdujące się osoby. Równocześnie obsadzono posterunkami dostęp do wszystkich w tych ulicach mieszczących się hoteli, pasażów, a nawet poszczególnych kamienic, nie wypuszczając z nich i nie wpuszczając do nich nikogo. Cały ten blok kamienic przedstawiał nieznany obraz

obłożonej twierdzy.

W ślad za samochodami przybył na miejsce komendant obławy, radca policyi Kwiatkowski, pod którego doświadczonego kierownictwem poszczególne komisje rozpoczęły urzędowanie; w akcyj uczestniczyli nawet urzędnicy prezydium, przeprowadzający dotychczas tylko rewizje polityczne. Obok hotelu „Belweder” ustawiono kilkadziesiąt osobników, których poddawała szczegółowej rewizji komisja, kierowana przez kom. Wasilewskiego. Tu wpadł w jej ręce osobnik, reprezentujący międzynarodową walutę; zwięzł się Nuchem Teitelbaum. Przyjechał „akurat” wozem rano i miał ze sobą austriackie stemplowane tysiąckoronówki, czeskie korony, rumuńskie leje i serbskie dinary.

Rewizje kobiet.

W mieczarni mieszczącej się w hotelu Brennera przy ul. Stanisława, urzędowała komisja pod kierownictwem kom. Nowodworskiego. Podczas, gdy w jednym pokoju rewidowano mężczyzn, w pokoju sąsiednim urzędowała

specjalna wywiadowczyń

policyi państwowej, która poddawała ścisłej rewizji osobistej kobiety i dziewczątka, z ujemnym jednak, zdaje się wynikiem. Do tego lokalu przeprowadzono około sto interesentek z wszystkich dzielnic obłożonej twierdzy.

Kantor nieczynny.

Na wcale niemądry pomysł wpadł jeden z właścicieli kantorów przy ul. Rejtana p. Słabe; nalepił na drzwiach, prowadzących do kantoru kartkę z napisem: „Kantor nieczynny”, sądząc, że przez to uspi czujność policyi. Przekonał się jednak, że sprytni w tym wypadku nie dopisał, gdyż komisja wyszukała nieczynnego, nowocześniego bankiera, młodzieńckiego Silbera, poprosiła go, by specjalnie dla komisji był czynnym i przeprowadziła w kantorze gruntowną rewizję.

Jak w kinie.

Ze przy tych rewizjach nie obešlo się bez szeregu scen, zasługujących na uwiecznienie na

filmie, rozumie się samo przez się. W jednym z kantorów wymiany przy ul. Rejtana — a jest ich tu więcej niż przed wojną w całym Lwowie — komisja była właśnie przy gorączkowej pracy, gdy zegar wybijał godzinę dwunastą. Byłaby komisja zupełnie na to nie zwracała uwagi, gdyby zegar wybijający godzinę, nie wyrzucił ze siebie

W kantorze wymiany Beera, przy ul. Legionów 29, komisja przeprowadziła rewizję osobistą u chłopca jakiegoś i nic nie znalazła. Już miała go puścić, gdy ujrzała u niego bochenek chleba, do którego postanowiła zasiadnąć. Rozkrociła go i wyciągnęła z niego 45 dolarów. (Taki chleb mogłoby wypiekać aprowizacya. — Przyp. sprawozd.) Na ul. Rejtana stoi falanga osób, czekających na małą się u nich przeprowadzić rewizję osobistą; nagle z okna jakiegoś spada na nich wcale nie ciężki worek. Policyjanci podchwytują go, oddają komisarzowi, a po otwarciu okazuje się, że worek zawiera niestemplowane austriackie korony.

W kantorze wymiany Prezpa znaleziono na ziemi 21 dolarów, do których nikt się nie chciał przyznać, a w jakimś mieszkaniu znaleziono podrzucone w węglach 22.000 koron austr. nie-

stemplowanych, których właścicieli również nie można było odszukać.

Marny wynik.

Rewizje te trwały mniej więcej do godz. 3 popołudniu i wedle powierzchownego obliczenia wydały rezultat, stojący w odwrotnym stosunku do wielkości aparatu fungującego przy tej wielkiej obławie. Zakwestyjonowano zaledwie kilkaset dolarów, kilkaset lei i kilkanaście tysięcy koron, a przecież obroty na czarnej giełdzie idą dziennie w miliony. Dokładny wynik będzie znany dopiero dzisiaj, poczem nie omieszkamy go ogłosić.

Ucieczka niebezpiecznego bandyty.

Lwów, 5. stycznia.

(b) Przedwczoraj wieczorem zbiegł z tuł więzienia wojskowego, niebezpieczny bandyta, Józef Rudnicki, aresztowany w październiku ub. roku za kradzież cukru, wartości 192.000 mk. na szkodę „Spółki handlowej rolników i hodowców” we Lwowie. Rudnickiego odprowadzał konwojent w kajdanach do szpitala. Po drodze, korzystając z ciemności i słabego ruchu na ulicy, w pewnym momencie Rudnicki uderzył konwojenta kajdanami po głowie tak, iż ten upadł na ziemię, poczem sam zbiegł. Dotychczas Rudnickiego nie schwytano.

Napady rabunkowe na prowincyi.

Lwów, 5 stycznia.

Bandytyzm na prowincyi ostatnimi czasy przybiera wprost zastraszające rozmiary. Oto dwa nowe wypadki:

BANDYCI W MUNDURACH.

W nocy 23 zm. w lesie koło Brodów napadli trzech drabów ubranych w mundury wojskowe na jadącego gościńcem Iwana Hładuna, gospodarza z Barszczówki pow. krzemienieckiego. Jeden z drabów

uranową szablą zadał Hładunowi dwa śmiertelne cięcia w głowę, jedno w twarz i odciął mu dwa palce u rąk.

Następnie bandyci zanieśli ofiarę do rowu strzeleckiego, oddalonego 60 kroków od miejsca napadu i tam ją ukryli. Pozostałe konie i wóz bandyci usiłowali sprzedać Józefowi Ochsovi, handlarzowi w Brodach za 25.000 mk. Sprzedaż jednak nie przysłała do skutku, bo jedna z kobiet zauważyła na wozie krew i na ten szczegół zwróciła uwagę Ochsa. Wówczas bandyci pozostawili wóz na drodze, zabierając tylko konie.

Bandyta, który dopuścił się haniebnego mordu na Hładunie, chcąc ukryć „corpus delicti”, szablę swą dał w przechowanie Antoniemu Andruszkowi, zamieszkałemu w Brodach. Andruszko, dowiedziawszy się o pokrwawionym wozie i po dokładnym oglądnięciu szabli, na której znalazł ślady krwi, podejrzewając, iż żołnierze musieli się do puścić jakiegoś mordu, podzielił się swoim przypuszczeniem z policyją brodzką.

Policyja po kilkugodzinnem szukaniu znalazła wreszcie bandytów w domu nieopusty, gdzie ich też aresztowała.

Aresztowani przyznali się do winy. Sa to dezercerzy z 5. dywizji pułkownika Sławka. Nazywają się: Jan Sokołowski, sierżant, rodem z Warszawy, Iwan Maciejczuk, rodem z Warszawy i Karol Drozdowski, rodem z Łodzi. Ten ostatni jest mordercą Hładuna.

OFIARY ZAWODU.

Drugi wypadek zdarzył się koło Lipnika, tuż powiatu, a przedstawia się następująco:

W noc Sylwestrową starszy posterunkowy policyi Wincenty Karczmarek i posterunkowy Stanisław Rudnicki wyszli na patrol. Na drodze za wsią Lipniki spotkali oni dwóch mężczyzn. Ponieważ niezajmowali wydali się im podejrzeni, postanowili sprawdzić ich dokumenta. Nadesławszy jeden z mężczyzn wyjął błyskawicznym ruchem z kieszeni rewolwer i strzelił, raniąc Rudnickiego ciężko w lewą nogę i plecy, drugiego zaś policyanta ranił ciężko ten sam bandyta w lewe ramię. W odpowiedzi Karczmarek, choć sam ciężko ranny, strzelił kilka razy za uciekającymi bandytami, klacąc trupem na miejscu tego właśnie, który pierwszy poczał strzelać. Jak się bandyta nazywa, dotychczas nie wiadomo, bo nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Drugi sprawca zbiegł.

Rannych policyantów odwieziono do tuł szpitala.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 5. stycznia.

NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ.

(b) Przed trybunałem, pod przewodnictwem mjr. dra Pronoka, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw kapr. Stanisławowi Drohomireckiemu z oddz. robotniczego baonu wart. 2/VI., oskarżonemu o to, że we wrześniu 1920 r., jako komendant oddz. robotniczego Nr. 1, pobral od trzech osobników, wykonywujących świadczenia wojenne, po 300 mk. w zamian za zwolnienie ich od tych świadczeń. Dalej zarzucał mu akt oskarżenia, że zagroził robotnikom, zakwaterowanym w szkole w Mikołajowie, że o nie nie złożą mu po 10 mk. od osoby, zostaną przeniesieni na kwaterę do tamtejszego magistratu, w którym nie było szyć w oknach ani drzwi. Nadto kazał złożyć sobie 1300 mk. na harmonię, a złożoną kwotę 535 mk. bezprawnie sobie przywłaszczył. W dodatku

obchodził się osk. zle z robotnikami, gdyż pobli ich w sądny dzień, gdy ci chcieli iść do bożnicy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał w uwzględnieniu wielu okoliczności łagodzących skazał go na 6 miesięcy więzienia. Obwinionego oskarżał prok. kpt. Müller, bronił adw. dr. Hirschprung, prot. dr. Ważyński.

O ZBRODNIĘ DEZERCYI.

(b) Przed trybunałem, pod przewodnictwem mjr. dra Orskiego, stanęli wczoraj szer. Jan Stawicki z 40 pp., Michał Szymański z 48 pp., Michał Pliszyło z 47 pp., Roman Wiczyński z 7 pp., Karol Pawłowski z 47 pp. i Józef Nowak z 47 pp., wszyscy oskarżeni o zbrodnię dezercyi. Po przeprowadzonej rozprawie skazano ich na karę więzienia od półtora miesiąca do 1 roku. Oskarżał kpt. dr. Popiel, bronił adw. dr. Gelehrter i por. dr. Ehrlich.

(b) Przed trybunałem, pod przewodnictwem ppłk. dr. Nawarskiego, stanął wczoraj szer. Franciszek Graszczak z 49 pp. i szer. Rudolf Fichtel z 47 pp., obaj oskarżeni o zbrodnię dezercyi. Ostatniego w chwili aresztowania znaleziono ukrytego na strychu w... liściach tytoniu. Obu skazano na karę więzienia przez 4 miesiące. Oskarżacz kpt. Proch, bronił por. dr. Borkowski.

(b) Przed trybunałem, którego przewodniczył mjr. dr. Stamm, stanął wczoraj szer. Wła-

dyśław Hań z 14 p. ul., oskarżony o zbrodnię dezercyi, popisowi Maciej Wadowski i St. Golań, oskarżeni o niestawienie się do poboru, oraz Mandel Beer z białym wart. IV/4, oskarżony o gwałt publiczny, popełniony przez wymuszenie podwód i urwanie tychże za pobraniem la-
oówki. Pierwszego skazano na 1 miesiąc are-
sztu, dwu następnych na 6 tygodni, a ostatniego
na 3 miesiące więzienia. Oskarżacz kpt. Tournelle,
bronił por. dr. Borkowski.

(b) Przed trybunałem, pod przewodnictwem kpt. dr. Serjissona, oskarżał prok. kpt. dr. Grom-
nicki szer. Stanisława Kassa z 48 pp. o zbrodnię
dezercyi, oraz Józefa Kirana i Ludwika Papi-
rowskiego o niestawienie się do poboru. Pierw-
szego i drugiego skazano na karę więzienia przez
2 miesiące, a trzeciego na 1 mies. więzienia.

Wyjaśnienia i porady w sprawach
ogłoszeń zupełnie bezpłatnie
w Administracji, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEN
otwarty przez cały dzień do godz. 7
wieczorem bez przerwy.

KINO Lwów Dziś po raz ostatni z powodu nadzwyczajn. powodzenia
HONOR CZY SUMIENIE
z VITTORINA LEPANTO. 8231

Za BRYLANTY, ZĘBY SZTUCZNE M. ACHT
PLATYNĘ, ZŁOTO I SREBRNO Zakład wyrobu
złota dentystryczn.
Lwów, Sykstuska 7
placi bezwarunkowo najwięcej

KLINIKA GALANTERYJNA
LWÓW, pl. BERNARDYNSKI 2
naprawia i wyrabia wszelkie gal. wyroby skórkowe, jak
orebki damskie, portfele, toczki na akta etc., nadto na-
prawia wyroby celuloidowe i kauczukowe, jak grzeb-
nie, klamry do włosów, wszel. gal. wyroby metalowe,
szklane, porcelanowe, majoliki etc. 6394

POSIADY I PRACE

Maszynistki, stenografistki, korespondentów i woźnego
(chrześcijań), przyjmie natychmiast poważna firma
handlowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Ro-
zwój”, do Biura ogłoszeń Rudolfa Mossego, Lwów,
plac Maryacki 5. 8360

Felwet Ehrenzweig fryzjer w Sądowej Wiszni, poszu-
kuje pomocnika lub praktykanta fryzjerskiego z ca-
łym utrzymaniem, bezne duchody, umowa ustna. 8355

Poszukuję dobrej manicuryski, fryzjerki
umiejącej ondulować i prakty-
kantki pod dobrymi warunkami. Bliższa wiad. w drogu-
eryi WP. M ra Sładowskiego, Akademicka 2. 8362

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję najchętniej w śródmieściu
pokoju umeblowanego z osobnym wejściem,
z pościelą, światłem ew. opa em na kilka dni
miesięcznie. Zgłoszenia z podaniem warunków
pod „Prowincya” do Admin. 8344

Lokal frontowy

2 ubikacje w Stanisławowie, Sobieskiego 2, od-
stąpię lub zamienię za takiż lokal we Lwowie.
August Kolesza, Lwów, Sykstuska 10. 8300

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz
księgozbiory „Lektor” Mikołaja 23. 19091

Szafy stylowe do biblioteki lub na towary, lustra, ma-
terac, do sprzedania. Topolnicka, Kopernika 1. 8315

Kapelusze i woale żalobne, modne i tanie poleca M.
Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikołajowa. 8312

Baraki ewiklowe w każdej ilości sprzedaje „Polimox”
Lwów, pl. Maryacki 5. 8359

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubioną kartę tramwajową z f tografią, za hco uczi-
wy znalazca oddać za sowitem wynagrodzeniem w
biurze ogłoszeń Mossego, plac Maryacki 1. 5 Oskar
Enreich. 8358

ROZMAITE

Wydzierżawę folwark 340 morgów z budynkami po-
wiat akalacki. Wiadomość od 1—3 po południu i 6—8
wi czorem, Zyblikiewie a 45, parter. 8316

Kapelusze futrzane, filcowe, aksamitne — przerabia
modnie i tanio. M. Topolnicka, Kopernika 1. 9314

Zginął

jannik złoty, samica, dnia 2-go stycznia w nocy.
Zasławy znalazca zechce zwrócić za dobrem
wynagrodzeniem do Hotelu Imperyal ul. 5-16
Maja do portyera. 8352

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANN
„MONIUSZKO”
ul. Zimorowicza 10 6390
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA
instrumentów pod korzystnymi warunkami.

ZBOŻE

rumuńskie już na polskim terytorium
dostarcza natychmiast wagonowo
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
„P L O N”
WE LWOWIE, UL. LELEWELA 3
(róg ul. Akademickiej). 8142
Ekspozytura w Światynie. Adres telegr.: Plon, Lwów.

TOWARZYSTWO AKCYJNE
SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA
W SOSNOWCU I ZAWIERCIU
posiada na składzie w Sosnowcu:

RURY GAZOWE CZARNE 1" do 4"

Dostarcza również: Rury kolnierzone, ciągnięte,
płomińcówki itd. wszelkich wymiarów.
BLACHĘ CZARNĄ 1-30 m/mb.
Szczegółowych informacji udziela wyłącznie Re-
prezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
Towarzystwo dla Przedsiębiorstw górniczych
„TEPEGE”, Oddział w Drohobyczu. 8216

REKLAMA
jest dźwignia handlu i przemysłu

NA KARNAWAŁ
najlepsze PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDŁA,
WODY KOŁOŃSKIE I GRZEBIENIE poleca 3232
Bernard Menker Halicka 21.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW
S-ka z ogr. por.
SKŁAD: LWÓW, ROMANOWICZA 11
otwarty cały dzień. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
towarów odrzutowych i obuwia dla robotników i
służby folwarcznej. HURT. D. TAL.

Kto chce korzyst-
nie kupić lub
sprzedać ka-
mienicę, willę lub majątek
ziemski, niech się odniesie
do rząd. upoważn. agencji
„FORTUNA”
Lwów, ul. Friedrichów 8.,
III. piętro, od 2 do 6. 6326

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!

SZCZUTEK
to najpoczytniejszy dziś
tygodnik satyr. w Polsce

SZCZUTEK
to niezawisły organ
satyry politycznej

Prenumerata mies. Mk 26
Pren. mies. z dostawą 27
Numer pojedynczy 8

Do nabycia w Administracji
ul. Sokola 4 oraz we wszyst-
kich rafikach i biurach dzien.